**Marcin Majewski**

# O właściwy model polityki narodowościowej : formowanie się koncepcji asymilacji państwowej obozu sanacyjnego po przewrocie majowym

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 18/1, 95-108

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Saeculum Christianum
18 (2011) nr 1

MARCIN MAJEWSKI

# O WŁAŚCIWY MODEL POLITYKI NARODOWOŚCIOWEJ. FORMOWANIE SIĘ KONCEPCJI ASYMILACJI PAŃSTWOWEJ OBOZU SANACYJNEGO PO PRZEWROCIE MAJOWYM

Wielonarodowościowy charakter odrodzonej w 1918 r. II Rzeczypospolitej stawiał przed polskimi elitami politycznymi konieczność opracowania programu polityki mniejszościowej, który z jednej strony zaspokajałby szeroko pojmowane aspiracje zamieszkujących państwo mniejszości, z drugiej zaś zapewniał młodemu państwu ochronę przed niebezpiecznymi tendencjami odśrodkowymi. Wypracowanie odpowiedniego modelu polityki narodowościowej było o tyle ważne, że w ciągu XIX stulecia narodowości zamieszkujące po 1918 r. województwa wschodnie II Rzeczypospolitej przeszły, podobnie jak Polacy przez dynamiczne procesy narodotwórcze, które doprowadziły do powstania nowoczesnych narodów opierających swe funkcjonowanie na wspólnocie kulturalnej, historycznej, językowej, oraz nowoczesnej filozofii. Państwo polskie stanęło zatem wobec problemu mniejszości, nie jako problemu części społeczeństwa, które mówi odrębnym językiem, ale jako problemu części społeczeństwa czującego swą odrębność kulturalną i historyczną, i mającego przez to sprzeczne z nacją polską interesy geopolityczne[1].

Wspomniana sprzeczność interesów objawiała się przede wszystkim w separatyzmie poszczególnych mniejszości, dlatego priorytetem w polityce mniejszościowej stało się opracowanie takiej linii politycznej, która doprowadziłaby do uspokojenia sytuacji w województwach wschodnich, pomogła zniwelować groźbę ingerencji państw ościennych oraz umożliwiałaby budowę silnego państwa. Realizacja tych wytycznych została podjęta przez obóz polityczny skupiony wokół Józefa Piłsudskiego po przejęciu władzy w wyni-

[1] Dowodem na takie twierdzenie są próby tworzenia własnych organizmów państwowych na gruzach imperiów upadłych w czasie I wojny światowej – próby te zakończyły się sukcesem na Litwie, gdzie powstała niepodległa republika, wielkie niepowodzenie zaś poniosła kwestia budowania państwowości ukraińskiej i białoruskiej.

ku zamachu stanu w maju 1926 r. W polityce względem mniejszości narodowych nastąpić miał pierwszy gwałtowny zwrot.

Piłsudski, przejmując władzę w maju 1926 r., nie posiadał skonkretyzowanego programu politycznego, który realizowałby po obaleniu gabinetu Wincentego Witosa[2]. Brak konkretnych koncepcji tuż po przejęciu władzy w państwie nie ominął także programu, który realizowany byłby wobec zamieszkujących wschodnie obszary państwa mniejszości narodowych. Jednak w tej kwestii życia wewnętrznego państwa obóz sanacyjny posiadał pewną podstawę, którą uwzględniać musiał w swoim kształtowaniu stosunku wobec mniejszości etnicznych. Podstawę tą stanowiły akty prawne o charakterze międzynarodowym i wewnętrznym, które określały prawa mniejszości będąc jednocześnie ich gwarantem. Spośród pierwszej grupy aktów prawnych najważniejszym był narzucony Rzeczypospolitej w roku 1919 traktat mniejszościowy, który kładł na Polskę liczne zobowiązania wobec mniejszości zamieszkujących jej terytorium. Podpisując traktat mniejszościowy, Polska zobowiązała się również uznać jego poszczególne artykuły za swoje prawa zasadnicze[3], a zatem uchwalona 17 III 1921 r. Konstytucja stanowiła odbicie ratyfikowanego traktatu w kwestii położenia prawno-politycznego mniejszości etnicznych i religijnych w Polsce. Ustawa zasadnicza w zasadzie powtarzała postanowienia traktatu mniejszościowego, adaptując go do polskiego ustawodawstwa[4]. Nie bez znaczenia były również zarządzenia wprowadzane na obszarach województw wschodnich przez gabinety kierujące polską polityką do maja 1926 r., a spośród nich najważniejszymi były uchwalone przez rząd Władysława Grabskiego tzw. *Ustawy kresowe*[5]. Nowe władze musiały

---

[2] R. M. W a t t, *Gorzka chwała. Polska i jej los 1918-1939.* Warszawa 2007, s. 240.

[3] *Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi, a Polską 28 czerwca 1919 r.* w: *Źródła do dziejów Polski XIX i XX wieku.* Red. A. K o s e s k i i in.T. 3. Pułtusk 2005, s. 25-28.; Narzucenie Polsce traktatu mniejszościowego, w myśl którego gwarantem praw części obywateli Rzeczypospolitej stała się społeczność międzynarodowa oznaczało *de facto* udzielenie Polsce przez Ligę Narodów „wotum nieufności" w sprawie odpowiedniego traktowania przez nią mniejszości narodowych i religijnych, zwłaszcza niemieckiej i żydowskiej. To właśnie ten brak zaufania uderzać miał w honor i dobre imię Polski i powszechnie uważany był za afront ze strony państw Sprzymierzonych, tym bardziej, że analogicznego układu nie musiały podpisać Niemcy nastawione wrogo do odrodzonego państwa polskiego, a na obszarze których zamieszkiwała ludność polska. Zob. J. K a r s k i, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945. Od Wersalu do Jałty.* Lublin 1998; Z narzuconych przez Ligę Narodów zobowiązań Polska wyraziła swe niezadowolenie w specjalnie przyjętej przez aklamację uchwale wskazującej bezzasadność opieki społeczności międzynarodowej nad mniejszościami zamieszkującymi Polskę; por. *Sprawozdanie stenograficzne z 47 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dn. 6 VI 1919r.*

[4] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 roku.* W: *Źródła do dziejów Polski…,* s. 124, 127 i n.

[5] Uchwalenie *Ustaw kresowych* związane było z dyskusjami prowadzonymi w Sejmie nad ustawą językową, które doprowadziły do uchwalenia trzech projektów ustaw: administracyjnej,

zatem działać w obrębie istniejącego porządku prawnego. Należało wobec tego, konstruując swój program polityki mniejszościowej, znaleźć punkt odniesienia, który pozwoliłby rozwinąć szerszą koncepcję społeczno-polityczną w tej dziedzinie życia wewnętrznego kraju. Fundamentem, na którym kształtowała się cała piłsudczykowska koncepcja asymilacji państwowej stało się założenie, iż dotychczasowa polityka narodowościowa nie tylko nie przyniosła pożądanych skutków, ale pogłębiła problemy i tendencje odśrodkowe występujące na obszarze województw wschodnich. Krytyka dotychczasowego programu mniejszościowego opartego o realizowaną przez koalicje centro-prawicowe koncepcję asymilacji narodowej miała stanowić bodziec do wypracowania własnej, odmiennej koncepcji, która pozwoliłaby na odzyskanie zaufania niepolskich obywateli państwa wprzęgając ich w ideę pracy

---

szkolnej oraz sądowej. Projekty te miały objąć trzy województwa południowo-wschodnie, cztery wschodnie, oraz fragment województwa białostockiego (powiat wołkowyski i grodzieński). Ustawa językowa administracyjna nadawała rangę języka państwowego językowi polskiemu, co zaznaczono dobitnie w artykule pierwszym ustawy. Dalsze artykuły traktowały o szczególnych prawach mniejszości, którym zezwolono na wnoszenie podań do polskich urzędów w swych językach macierzystych. Podania te miały być przyjmowane na obszarze województw: stanisławowskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, lwowskiego i poleskiego od Ukraińców, na obszarze województwa poleskiego, nowogródzkiego, oraz wileńskiego, a także powiatów wołkowyskiego i grodzieńskiego od Białorusinów, od Litwinów zaś na obszarze powiatu święciańskiego i terenów gminnych z większością litewską dawnego powiatu trockiego (okręg wileński). Odpowiedź po rozpatrzeniu wniesionych podań na obszarze województw stanisławowskiego, tarnopolskiego i lwowskiego miała być ułożona w dwóch językach: polskim, oraz tym, w którym podanie zostało wniesione przez petenta, na pozostałych obszarach odpowiedzi udzielać miano w języku polskim, lub dwujęzycznie gdyby wnosiła o to strona uprawniona do posługiwania się językiem macierzystym. W podobnym duchu funkcjonować miała ustawa językowa sądowa. Organizacja szkolnictwa oparta natomiast być miała na zasadach odmiennych od obowiązujących w innych częściach kraju. Kresy Wschodnie będące obszarem kilkujęzykowym miał być terenem, na którym funkcjonować będzie szkolnictwo utrakwistyczne, czyli dwujęzyczne. Artykuł 3 ustawy określał warunki w jakich powstać mogła szkoła, w której językiem wykładowym byłby inny język niż polski. Zasadniczo należało spełnić dwa warunki: po pierwsze gminę, w której położona jest szkoła musiało zamieszkiwać minimum 25% obywateli niepolskiego języka, po drugie wprowadzenie do nauczania języka innego niż polski będą w szkole domagać się rodzice 40 dzieci doń uczęszczających. Jeżeli w takim przypadku w danym obwodzie szkolnym znalazło się 20 rodziców żądających nauki w języku polskim, powstawała szkoła utrakwistyczna z zastrzeżeniem, że połowa czasu lekcji poświęcona będzie nauce w języku ukraińskim, czy białoruskim. Głównym celem tego typu szkoły miało być kształtowanie lojalnych obywateli państwa polskiego z zachowaniem odrębności językowych i kulturowych mniejszości etnicznych, co było nawiązaniem do idei Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Uchwalone ustawy (zwłaszcza szkolna) spotkały się w znacznej mierze z krytyką środowisk mniejszościowych. Krytyka ta wynikała z aspiracji mniejszości, które ich spełnienie widziały w szkole narodowej. Dla Ukraińców z Małopolski Wschodniej szkoły utrakwistyczne oznaczały utratę szkolnictwa narodowego odziedziczonego po czasach austriackich, dla mniejszości z Wołynia i Polesia, których szkolnictwo dopiero zaczynało swój żywot stanowiło zapór dla jego rozwoju w kierunku narodowym. Por. J. O g o n o w s k i, *Uprawnienia językowe mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939.* Warszawa 2000, s. 92-99, 116-130.

na rzecz niego, a przez to zlikwidowała problem konfliktów narodowościowych na obszarach wschodnich II Rzeczypospolitej. Marszałek Piłsudski dostrzegał ponadto, że problem mniejszościowy nie stanowi jedynie zagadnienia polityki wewnętrznej państwa, ale łączy się również z wytycznymi polskiej polityki zagranicznej, dla której jednym z priorytetów jest odpowiednie ułożenie konfiguracji na Wschodzie[6]. Na te kwestie nakładały się również sprawy bezpieczeństwa państwowego, ponieważ województwa wschodnie, jako obszary graniczące bezpośrednio ze Związkiem Sowieckim były terenem penetracji i agitacji organizacji komunistycznych dążących do zmiany stanu zaistniałego po traktacie ryskim i włączenia obszarów kresowych do ZSRR. Podtrzymywanie mniejszościowej irredenty na Kresach miało również maksymalnie osłabiać państwo polskie, przez co rewindykacja postanowień ryskich (lub nawet likwidacja, bądź też bolszewizacja Polski) miała stać się łatwiejsza. Podstawowe założenia piłsudczykowskiej polityki wobec mniejszości narodowych wpisane były w sanacyjną wizję państwa i zamieszkującego go obywatela, oraz sposobu postrzegania relacji jakie winny zachodzić między organizmem państwowym, a jednostką wchodzącą w jego skład. Dla piłsudczyków państwo stanowiło dobro najwyższe wokół którego koncentrować się powinno życie społeczne, którego cechą charakterystyczną i wiodącą miała być solidarność zespalająca wszystkich obywateli w pracy na rzecz dobra powszechnego[7]. Zasada ta dotyczyła również niepolskich obywateli II Rzeczypospolitej, od których oczekiwano lojalności wobec państwa i rzetelnej pracy, oferując w zamian równe wobec prawa traktowanie oraz zaspokajanie ambicji w rozwoju własnej narodowości[8], a więc autonomię kulturalną.

Na posiedzeniu Rady Ministrów odbytej 18 sierpnia 1926 r. Piłsudski udzielił swoim ministrom ogólnych wskazówek w sprawie wytyczania kierunku polityki wobec mniejszości narodowych. W myśl tych wytycznych „[…] zasadą rządów w stosunku do ludności ruskiej w Małopolsce Wschodniej winna być praworządność i unikanie drażnienia[…], w stosunku do ludności na Wołyniu winna być mocna i surowa, ale sprawiedliwa”[9]. Według wskazań Marszałka umożliwienie mniejszościom etnicznym rozwoju własnej tożsamości nie mo-

[6] T. S n y d e r, *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę.* Kraków 2008, s. 60.

[7] W. T. K u l e s z a, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935.* Wrocław 1985, s. 132 i n.

[8] Cz. M a d a j c z y k, *Dokumenty w sprawie polityki narodowościowej władz polskich po przewrocie majowym. „Dzieje Najnowsze”.* R. 1972, z. 3, s. 143.

[9] T a m ż e, s. 144. Prowadzenie surowej polityki na Wołyniu związane było z silnym separatyzmem jaki wystąpił na obszarze województwa wołyńskiego w latach poprzedzających zamach majowy. Opanowanie sytuacji na Wołyniu było kluczowe ze względu na bezpieczeństwo państwa, gdyż województwo to graniczyło bezpośrednio z ZSRS. Pacyfikację Wołynia rozpoczęła się już w czasie rządów Grabskiego i polegała na rozbijaniu grup terrorystycznych i zwykłych band

gło być sprzeczne z żywotnymi interesami państwa polskiego, do których zaliczył Piłsudski gwarancję dla języka polskiego, jako języka urzędowego, oraz wzmacnianie polskiego żywiołu na Kresach w województwach graniczących z Rosją Sowiecką, gdzie Polacy stanowili mniejszość[10]. Mniejszości zamieszkujące województwa wschodnie miały więc widzieć w państwie ostoje prawa i obronę swoich interesów, ale dostrzegać także jego „karząca rękę" w wypadku podejmowania działań skierowanych przeciwko niemu, do których zaliczano partyjniactwo, anarchię, oraz uleganie obcym wpływom[11]. Niesprecyzowane poglądy Piłsudskiego na kwestie mniejszościowe otwierały przed ludźmi należącymi do jego obozu politycznego szerokie pole wypełniania jego ogólnych wytycznych bardziej sprecyzowaną treścią, co stwarzało okazję do tworzenia różnych programów polityki narodowościowej[12]. Pracą nad skonkretyzowaniem luźnego zarysu programu asymilacji państwowej nakreślonego przez Józefa Piłsudskiego zajął się Kazimierz Młodzianowski, pełniący po przewrocie majowym funkcję ministra spraw wewnętrznych[13]. Był on wspomagany przez ministra MWRiOP Antoniego Sujkowskiego, mającego zająć się sprawami mniejszościowymi w dziedzinie szkolnictwa[14]. Do czasu zakończenia prac nad projektem linii polityki wobec mniejszości rząd nie podawał do wiadomości opinii publicznej swojego stanowiska w tej kwestii, toteż nie zostało poświęcone jej wiele miejsca w pierwszym po przewrocie majowym *expose* premiera Kazimierza Bartla z 19 VII 1926 r. Nowy premier ograniczył się jedynie do udzielenia zapewnień przestrzegania praw mniejszości zagwarantowanych konstytucją, oraz traktatami o charakterze międzynarodowym, nie pozwalając, aby „[…]słuszne prawa obywateli narodowości niepolskiej na szwank były narażone". Wykluczał premier dyskryminowanie obywateli ze względu na język lub wiarę, jako element sprzeczny z polską tradycją, dając gwarancję łagodzenia konfliktów na tle etnicznym i religijnym oraz wypracowania podstaw, które umożliwiłyby harmonijne współżycie

dążących do oderwania tych obszarów od Polski, bądź szerzących anarchię i przemoc wobec miejscowej ludności.

[10] T a m ż e, s. 143 i n.

[11] A. C h o j n o w s k i, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939.* Wrocław 1979, s. 72. Polityka ta nie różniła się więc od polityki w stosunku do ludności polskiej, która również w przypadku podejmowania działań wymierzonych w państwo podlegała tym samym karom.

[12] T a m ż e, s. 73.

[13] Urząd ten pełnił Młodzianowski do września 1926 r. Następnie piastował urząd wojewody pomorskiego.

[14] A. C h o j n o w s k i, *Koncepcje…,* s. 74. Tekę ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego piastował Sujkowski od lipca do września 1926 r. Objęcie tego resortu przez Sujkowskiego budziło wielkie niezadowolenie premiera Bartla narzekającego, „że mu tego durnia narzucono". Por. M. R a t a j, *Pamiętniki 1918-1927.* Warszawa 1965, s. 377.

w jednym państwie wszystkich narodowości. Jednocześnie premier zapowiedział, że „rząd[…] zdecydowanie przeciwstawi się wszelkim działaniom godzącym w interes państwowy”[15]. Słowa Bartla były więc w zasadzie powtórzeniem ogólnego poglądu na miejsce mniejszości w polskim życiu państwowym. *Expose* premiera nie wymieniało ponadto z nazwy żadnej grupy etnicznej oprócz mniejszości żydowskiej, co dobitnie świadczy o niewypracowaniu jeszcze konkretnych założeń programu asymilacji państwowej.

Podczas obrad Rady Ministrów 18 VIII 1926 r. minister Młodzianowski przedstawił członkom gabinetu wstępny program polityki narodowościowej w postaci *Wytycznych w sprawie stosunku władz rządowych dla mniejszości narodowych*. Głównym zadaniem tego projektu było rozeznanie się w sytuacji i nakreślenie najważniejszych celów, jakie rządząca ekipa chciała osiągnąć w polityce mniejszościowej. Przygotowując się do określenia tych celów zaczął minister Młodzianowski od charakterystyki środowisk mniejszościowych oraz przeprowadził dokładną analizę krytyczną polityki narodowościowej prowadzonej przez poszczególne rządy przed majem 1926 r. Nawiązywał tym samym do źródła, z którego wypłynęła koncepcja asymilacji państwowej, w konsekwencji czego obóz rządzący odrzucił doktrynę o narodowej asymilacji mniejszości, uznając ją za wysoce nieskuteczną, a nawet szkodliwą dla dobra państwa[16]. Państwo w myśl *Wytycznych* powinno dążyć do zaspokojenia tych potrzeb mniejszości, które miały podłoże kulturalne i ekonomiczne, a także dokonać reformy administracji w województwach wschodnich, która pozwoliłaby na usprawnienie urzędów publicznych, oraz usystematyzowanie działań samorządowych[17]. Cele te należało osiągnąć zdaniem Młodzianowskiego poprzez przyspieszenie na obszarze województw wschodnich tempa reformy rolnej, rozwiązując w ten sposób problem tzw. „głodu ziemi” istniejącego w społeczeństwach białoruskim i ukraińskim, dzięki czemu wytrącono by z ręki działaczom komunistycznym poważny argument propagandowy. Szczególną uwagę zwracał szef MSW na ludność ukraińską, która znajdowała się na najwyższym stopniu rozwoju swej świadomości narodowej i tym samym była najlepiej zorganizowaną mniejszością ze wszystkich innych zamieszkujących województwa wschodnie. Nowe władze proponowały w pierwszej kolejności rewizję ustaw prawnych, które naruszały w jakimś stopniu swobodny rozwój narodowo-kulturalny ludności ukraińskiej, mając

[15] K. B a r t e l, *Mowy parlamentarne.* Warszawa 1928, s. 22. Przywołany przez Bartla duch tolerancji, który miał być głównym „gwarantem” praw mniejszości w Polsce, przywoływany był wielokrotnie przez wielu polityków m. in. przez premiera Władysława Sikorskiego. Por. *Expose prezesa Rady Ministrów gen. Władysława Sikorskiego z 19 stycznia 1923 r.* W: *Źródła do dziejów Polski…,* s. 165.

[16] Cz. M a d a j c z y k, *Dokumenty…,* s. 154.

[17] T a m ż e, s. 140-160.

na myśli głównie ustawę z 26 IX 1922 roku[18], oraz ustawę szkolną z 31 VII 1924 roku[19]. Planowano ponadto utworzenie w Polsce uniwersytetu ruskiego, oraz przeniesienia uczelni ruskich z terenu Czechosłowacji. *Wytyczne* zapowiadały także przeprowadzenie wyborów do samorządu powiatowego i gminnego, oraz uchwalenie statutu Kościoła prawosławnego w zgodzie z synodem biskupów Cerkwi i jej metropolitą[20].

Zdecydowanie mniej konkretnych uwag poświęcił autor *Wytycznych* sprawom dotyczącym mniejszości litewskiej. Takie stanowisko wynikało z kilku powodów. Po pierwsze ludność litewska ze względu na swoją niewielką ilość nie była istotnym elementem, z którym należało się liczyć w konstruowaniu programu narodowościowego, po drugie Józef Piłsudski, a za nim także ówczesny minister spraw zagranicznych August Zaleski wiązali w sposób ścisły politykę prowadzoną wobec mniejszości litewskiej z aktualnym stanem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską, a Litwą Kowieńską, przez co kwestia mniejszości litewskiej miała stanowić element przetargowy w ewentualnej rozgrywce dyplomatycznej[21]. Rzeczą znamienną jest, że w ocenie polityki asymilacyjnej względem Litwinów doszło do poważnych rozbieżności między marszałkiem Piłsudskim, uważającym Litwinów za „element" podatny na procesy asymilacyjne[22], a ministrem Młodzianowskim, który asymilację mniejszości litewskiej uznał za fikcję[23]. W swej ocenie minister opierał się z pewnością na przekonaniu, iż istnienie niepodległego państwa litewskiego, nie uznającego przynależności Wileńszczyzny do Polski i wykorzystującego ten fakt do zakorzeniania we własnym społeczeństwie wrogości do Rzeczypospolitej, są elementami podtrzymującymi litewską świadomość narodową, oraz wiarę, że obecna przynależność Wilna jest stanem przejściowym. Nie bez znaczenia było również podtrzymywanie przez rząd w Kownie kontaktów ze swą diasporą w Polsce objawiającą się m.in. pomocą finansową dla organizacji mniejszościowych. Uwzględniając ten stan rzeczy plan, który miał być realizowany wobec mniejszości litewskiej zakładał utworzenie właściwej liczny szkół z językiem litewskim, jako językiem wykładowym

[18] Ustawa ta dotyczyła organizacji powszechnego samorządu wojewódzkiego ze szczególnym uwzględnieniem województwa lwowskiego, tarnopolskiego, oraz stanisławowskiego stwierdzającą w artykule 22, iż w funkcjonowaniu wewnętrznym władze urzędowe i sądowe posługują się językiem polskim, ale na obszarach trzech wymienionych województw urzędy zobligowane zostały do udzielania odpowiedzi na podania w języku w jakim zostały wniesione tj. polskim, lub ukraińskim. Por. z: Dz. U. 1922, nr 90, poz. 829.

[19] Cz. M a d a j c z y k, *Dokumenty…,* s. 160.

[20] R. T o r z e c k i, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1929.* Kraków 1989, s. 151.

[21] Cz. M a d a j c z y k, *Dokumenty…,* s. 145.

[22] T a m ż e, s. 144.

[23] T a m ż e, s. 154.

(liczba tych szkół odpowiadać miała liczebności Litwinów w Polsce), oraz reformę Seminarium litewskiego i Gimnazjum Witolda Wielkiego w Wilnie, co przynieść miało nadanie tym ośrodkom edukacyjnym praw publicznych[24]. Jednocześnie zakładano podobnie jak i w przypadku innych mniejszości kresowych angażowanie najbardziej aktywnych przedstawicieli litewskiej diaspory do współpracy na rzecz pracy dla państwa[25].

Program opracowany przez Młodzianowskiego, choć był jedynie zarysem, stanowił ważny krok w krystalizacji sanacyjnych koncepcji polityki narodowościowej odrzucającej jako błędne założenia programu asymilacji narodowej, uznając za jedyny słuszny kierunek pozyskania mniejszości oparcie się na idei państwa, jako wspólnego dobra wszystkich obywateli. Podkreślano, że zaspokojenie aspiracji kulturalnych i ekonomicznych mniejszości zniweluje ich postulaty natury politycznej[26]. Oceny i prognozy ministra Młodzianowskiego uzyskały poparcie większości ministrów obecnych na posiedzeniu rządu 18 sierpnia[27]. Według *Wytycznych* polityka narodowościowa winna być prowadzona odmiennie w stosunku do danej narodowości zamieszkującej państwo. Kształtowanie tej polityki opierać się miało nie jak dotychczas na zmianach instytucjonalnych, ale w ramach obowiązującego porządku prawnego. Młodzianowski zakładał, że usprawnienie aparatu państwowego w połączeniu ze stosowaniem zasady praworządności w stosunku do mniejszości zapewni ich lojalność wobec państwa[28]. Bez wątpienia taki sposób myślenia stanowił w polskiej polityce nową jakość różniącą się swymi założeniami od głównych postulatów realizowanego przed majem 1926 r. programu asymilacji narodowej. Opracowanie Kazimierza Młodzianowskiego pozwoliło na ujęciu w pewne ogólne ramy wizji polityki narodowościowej, oraz stanowiło polaryzację stanowisk członków obozu rządzącego, który dostrzegając

[24] Cz. M a d a j c z y k, *Dokumenty…,* s. 159.

[25] T a m ż e, s. 158.

[26] T a m ż e, s. 154.

[27] Obecni tam ministrowie podzielali poglądy ministra Młodzianowskiego wypowiadając się podczas posiedzenia rządu krytycznie na temat programu asymilacji narodowej. Ministrowie Staniewicz i Sujkowski w ostrych słowach skrytykowali osadnictwo wojskowe, które według nich było ideą słuszną, ale fatalnie zrealizowaną, w związku z czym nowa ekipa nie powinna dalej popierać tej akcji, ale jednocześnie nie stać na drodze inicjatywie prywatnej przedsiębranej na tym polu. Tego stanowiska nie podzielał do końca Piłsudski, zwracając uwagę na fakt, iż problem narodowościowy nie stanowi głównego problemu państwa, a pomimo popełnianych błędów naród i państwo odniosło pewne znaczące sukcesy na polu szerzenia wpływów polskiego języka i kultury. T a m ż e, s. 146 i n.

[28] W.T. K u l e s z a, *Koncepcje ideowo-polityczne…,* s. 83.

w *Wytycznych* dogodny punkt wyjścia mógł przystąpić do dalszych prac mających na celu rozwijanie programu asymilacji państwowej[29].

Po ogłoszeniu *Wytycznych* obóz rządzący przystąpił do wypełnienia ich zapisów konkretnymi postanowieniami precyzującymi wyznaczoną linię polityczną. Zadanie to wykonać miała Komisja Rzeczoznawców, w skład której weszli przedstawiciele obozu rządzącego znani ze swego „zamiłowania" do problematyki mniejszościowej, a więc Leon Wasilewski, Henryk Loewenherz i Tadeusz Hołówko[30]. Spośród tego grona sprawami województw wschodnich zajmował się Tadeusz Hołówko, którego zainteresowania obracały się wokół wypracowania odpowiedniej polityki w stosunku do mniejszości białoruskiej i ukraińskiej. Hołówko, jako wybitny publicysta, pozostawił po sobie liczne artykuły, na podstawie których możliwe jest odtworzenie jego poglądów na sprawy narodowościowe, które na łamach prasy „ubierał" w konkretny plan działania. W tym kontekście najważniejszą wymowę mają dwa opracowania: pierwszy – to artykuł ukazujący się na łamach „Drogi" pt. *Metody i drogi sanacji stosunków we Wschodniej Galicji i województwach wschodnich*[31], a drugie – to opublikowane w „Głosie Prawdy" jego przemówienia, jakie wygłosił w dniach 16 i 24 VI 1926 roku[32]. Przemówienia wygłoszone, a następnie opublikowane na łamach prasy były zarysem poglądów Hołówki na kwestie mniejszości ukraińskiej i białoruskiej, natomiast *Metody i drogi…* stały się dopełnieniem tez zawartych w obu przemówieniach stanowiąc ich rozbudowaną wersję. Na wstępie w sposób zdecydowany odrzucił Hołówko koncepcje autonomiczne reprezentowane przez polską lewicę parlamentarną, do której sam należał[33], negując tym samym liberalne projekty utworzenia na obszarach Małopolski Wschodniej ukraińskiego państwa o daleko posuniętej autonomii politycznej[34]. W pełni zdawał sobie sprawę z nierealności pepeesowskich koncepcji autonomicznych, jako tych, które nie przyczynią się do rozwiązania problemu ukraińskiego, a staną się zachętą dla elit mniejszościo-

[29] Przygotowanie szczegółowego planu działania powierzono Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

[30] I. W e r s c h l e r, *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówko. Życie i działalność*. Warszawa 1984, s. 188.

[31] T. H o ł ó w k o, *Metody i drogi sanacji stosunków we Wschodniej Galicji i województwach wschodnich*. W: *Nie jesteśmy ukrainofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów.* Red. P. K o w a l, J. O ł d a k o w s k i, M. Z u c h n i a k, Wrocław 2008, s. 103-113.; zob. także: „Droga". R. 1926,, nr 6-7, s. 46-55.

[32] „Głos Prawdy*"*. R. 1926, nr 150.

[33] Tadeusz Hołówko był członkiem PPS do 1927 r., kiedy to wystąpił z partii.

[34] Hołówko stwierdzał w swym artykule, że „[…]ziemie ukraińskie i białoruskie należące do Polski, będąc tylko skrawkami ogromnych terytoriów etnograficznych – nie nadają się na to, aby oderwawszy je od Polski stworzyć na nich własną państwowość. T. H o ł ó w k o, *Metody i drogi sanacji...*, s. 104.

wych, które na tej bazie będą eskalować swoje żądania, konsekwentnie zmierzając do celu jakim jest uzyskanie pełnej niepodległości i *de facto* oderwanie Małopolski Wschodniej od Polski[35]. Zdając sobie sprawę z niemożności zrealizowania politycznych ambicji działaczy białoruskich i ukraińskich, Hołówko postulował nadanie tym obszarom województw wschodnich, gdzie mniejszości te stanowią zdecydowaną większość autonomii kulturalnej i narodowej, które pozwoliłyby ziemiom tym spełniać dla zamieszkujących je mniejszości rolę analogiczną do roli, jaka spełniał teren Galicji w czasach zaborów dla Polaków dążących do budowy własnego państwa. Dzięki wdrożeniu w życie takiej polityki zarówno mniejszość ukraińska, jak i białoruska miały dostrzec w Polsce jedynego sojusznika w konfrontacji z Rosją Sowiecką, mającą na celu oswobodzenie Białoruskiej i Ukraińskiej Republiki Sowieckiej, co w konsekwencji oznaczało budowę na wyzwolonych obszarach własnych organizmów państwowych[36]. Powracał zatem tutaj do koncepcji prometejskich i federacyjnych, rozumiejąc doskonale, jak istotnym narzędziem jest polityka narodowościowa w realizacji wschodniego odcinka polityki zagranicznej Polski, dla której tylko niepodległa Ukraina i Białoruś są najlepszym gwarantem bezpieczeństwa niwelującym zagrożenie ze strony Rosji Sowieckiej[37]. Utworzenie niepodległych państw ukraińskiego i białoruskiego na wschód od granic polskich miało ograniczyć rolę nacjonalistycznych tendencji mniejszości kresowych, którym zagwarantować miano poszanowanie praw i rozwój narodowej kultury. W tym celu Hołówko postulował rozpoczęcie walki z nacjonalizmem antypolskim, reprezentowanym w głównej mierze przez środowiska ukraińskie, poprzez udzielanie wsparcia petlurowcom pozostającym od zakończenia wojny polsko-bolszewickiej na obszarze państwa polskiego w roli emigrantów politycznych[38]. Aby dokonać reorientacji stosunku mniejszości do Polski należało podjąć działania, w wyniku których Ukraińcy i Białorusini zdobyliby zaufanie do organizmu państwowego, który od roku 1923, czyli od ostatecznego uznania polskiej granicy wschodnie, negowany był przez nich jako ich ojczyzna. Działania te oscylować miały głównie wokół zmian w szkolnictwie i administracji. Szkolnictwo w myśl poglądów Hołówki miało zachować ukraiński i białoruski charakter pod warunkiem istnienia w programie nauczania przedmiotów wiążących wychowanków szkół o cha-

[35] A. F r i s z k e, *O kształt niepodległej.* Warszawa 1989, s. 167.

[36] T. H o ł ó w k o, *Metody i drogi…,* s. 104.

[37] T a m ż e, s. 104.

[38] Wsparcie to miało mieć charakter bardzo szeroki. W analizowanym artykule mówił Hołówko, że dzieje polsko-ukraińskiego sojuszu, oraz emigracji petlurowskiej winny stać się tematami, której wejść powinny do programu nauczania w szkołach ukraińskich. T a m ż e, s. 109 i n.; Na temat emigracji petlurowskiej w Polsce zob. A. K o l a ń c z u k, *Internowani żołnierze armii URL w Polsce 1920-1939.* Kalisz-Przemyśl-Lwów 1995.

rakterze narodowym z ideą państwa polskiego, a więc języka polskiego i polskiej literatury, a także historii[39].

Reforma administracyjna miała dokonać się w oparciu o zrozumienie sytuacji mniejszości etnicznych, stąd wniosek Hołówki o zatrudnienie w urzędach i sądach przedstawicieli ukraińskich i białoruskich, a pracujący w administracji Polacy winni biegle znać język ukraiński, bądź białoruski[40]. Postulowane reformy z zakresu edukacji i administracji miały opierać się o dokonujące się na Kresach zmiany ekonomiczne, tj. szybkie przeprowadzenie reformy rolnej[41].

Wszystkie postulowane przez Hołówkę zmiany miały doprowadzić do współpracy mniejszości z ludnością polską, zwłaszcza na polu samorządowym tworząc tym samym płaszczyznę szerokiego porozumienia, na której wyrosnąć miało nowe pojęcie narodu oparte na tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów – narodu politycznego. W koncepcji Hołówki odzwierciedliły się główne komponenty polityki asymilacji państwowej, nie była to jednak jedyna wizja powstała w obrębie obozu rządzącego.

Jeden z ciekawszych publicystów obozu sanacyjnego Władysław Studnicki widział realizację koncepcji asymilacji państwowej w oparciu się o lansowane przez piłsudczyków zasady indywidualizacji i regionalizmu. Pierwsza z nich wskazywała na konieczność stosowania odmiennych metod w stosunku do każdej mniejszości, uznając, że każda z mniejszości etnicznych zamieszkująca Polskę znajduje się na innym poziomie rozwoju świadomości narodowej[42]. Zasadę regionalizmu definiowało natomiast przekonanie, iż Polska, jako państwo wielonarodowościowe oraz powstałe z trzech części po ponad 100 latach zaborów nie jest państwem jednolitym, co objawiać się miało na polu gospodarczym (odmienny charakter gospodarki w poszczególnych dzielnicach), społecznym (odmienna mentalność społeczeństwa wrośniętego przez lata w społeczeństwa państw zaborczych) i oczywiście na polu narodowościowym (przemieszanie, zwłaszcza w województwach wschodnich różnych nacji). Stan rzeczy wytworzony dziedzictwem zaborów wymagał zatem prowadzenia różnej polityki w poszczególnych dzielnicach kraju, przez co znaczenie największe uzyskać miały organy samorządowe. W kontekście polityki narodowościowej zasada regionalizmu polegała na podziale społeczności mniejszościowych i wypracowania w stosunku do nich odmiennego rodzaju metod zapewniających skuteczną asymilację. Projekt ten został w dużej mierze zre-

[39] T. H o ł ó w k o, *Metody i drogi sanacji...*, s. 107-111. Hołówko postulował przy tej okazji nadanie ukraińskim i białoruskim gimnazjom prywatnym praw szkół państwowych.

[40] T a m ż e, s. 105-107.

[41] T a m ż e, s. 113.

[42] W. P a r u c h, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926-1939*. Lublin 2005, s. 406.

alizowany uwidaczniając się w sposób szczególny w polityce prowadzonej względem mniejszości białoruskiej i ukraińskiej.

Białorusini skwalifikowani zostali w trzech grupach, w stosunku do których stosowano odmienne metody asymilacyjne. Grupę pierwszą stanowili katolicy, drugą prawosławni, trzecią zaś Poleszucy, czyli grupa tzw. „Tutejszych". W stosunku do Ukraińców władze państwowe uwzględniając ich rozbudowaną świadomość narodową zastosowały podobny jak w przypadku mniejszości białoruskiej dzieląc społeczność ukraińską na dwie grupy: Ukraińców i Rusinów[43].

Zastosowany przez władze sanacyjne podział zwłaszcza ludności białoruskiej miał za zadanie wydzielenie tych grup, które podatne są na totalną asymilację (także pod względem narodowym), oraz tych, które odporniejsze są na oddziaływanie polskiej kultury. Na podstawie podziału Białorusinów dostrzec możemy, że opiera się on na poszukiwaniu wspólnej płaszczyzny łączącej ludność białoruską z ludnością polską i będącą tym samym „furtką" do zasymilowania tej mniejszości. W przypadku Białorusinów wyznania katolickiego rolę „furtki" pełnić miała wspólnota wyznaniowa, czyli przynależność do jednego powszechnego Kościoła[44]. Z pośród tych trzech grup wedle założeń obozu sanacyjnego najprościej było dokonać asymilacji wśród Poleszuków, którzy nie posiadając sprecyzowanego i dobrze rozwiniętego poczucia przynależno-

[43] R. P o t o c k i, *Polityka państwa polskiego wobec zagadnienia ukraińskiego w latach 1930-1939.* Lublin 2003, s. 209.

[44] Postrzeganie wyznania, jako płaszczyzny, na której dokonywać miała się asymilacja wypracowano już w latach przewagi parlamentarnej. Koncepcja ta stworzona przez ugrupowania chadeckie wynikała z przekonania, iż sprawy dotyczące życia państwowego powinny opierać się na nauce społecznej Kościoła katolickiego. W myśl założeń programowych chadecji nacjonalizm narodowy ściśle związany być powinien z wyznaniem katolickim i doktryną katolicyzmu. Powstanie II Rzeczypospolitej, jako państwa o charakterze wielonarodowym i wielowyznaniowym uniemożliwiał wprowadzenie idei państwa konfesyjnego i narodowego, co musiało zostać uwzględnione w programie ugrupowań chrześcijańskich. Kwestie polityki mniejszościowej, wypracowanej przez te partie zbieżne były z koncepcją asymilacji narodowej reprezentowaną przez środowisko endeckie, ale jako płaszczyznę, na której miała nastąpić asymilacja mniejszości narodowych miała być nie polska kultura, ale wyznanie katolickie mające za zadanie pełnić rolę pomostu pomiędzy polską ludnością katolicką, a Ukraińcami i Białorusinami, którzy dokonaliby konwersji z grekokatolicyzmu, bądź prawosławia na wyznanie łacińskie. Koncepcja ta, którą określić można koncepcją „asymilacji wyznaniowej" sformułowana została na jesieni 1925 r. w tzw. *Postulatach wyznaniowych na Wołyniu*, które głosiły konieczność zjednoczenia się ludności kresowej w jednym Kościele, którym miał być Kościół katolicki. Zjednoczenie w wierze miało stanowić w myśl tek koncepcji punkt wyjścia do skutecznej polonizacji i wraz z rozwojem polskiego osadnictwa, oraz działalności gospodarczej doprowadzić miało do przemiany struktury narodowościowej tych obszarów. Zainteresowanie członków partii problemem narodowościowym doprowadziło do powołania specjalnej komisji ds. mniejszości narodowych, na czele której stanął senator Makarewicz. Komisja była podzielona na kilka sekcji zajmujących się poszczególnymi mniejszościami. Za mniejszość białoruską odpowiadał ks. Olszański, ukraińską senator Thullie. Zob. B. K r z y w o b ł o d z k a, *Chadecja 1918-1937.* Warszawa 1974.

ści narodowej stanowili niezwykle elastyczny materiał pozwalający poprzez odpowiednie działania na przejście z identyfikacji regionalnej na identyfikację ogólnopolską. Bez wątpienia grupą najmniej podatną na procesy asymilacyjne była prawosławna ludność białoruska, która zaczepiała swą tożsamość o wiarę, a ich świadomość narodowa kreowana była w kontekście religijnym i podtrzymywanym przez Cerkiew Prawosławną.

Wspomniany Władysław Studnicki postulował w tym szerokim kontekście dokonania decentralizacji państwa, co przyczynić się miało do szybszego rozwoju województw wschodnich, a przez to rozładować napięcia powstałe na tle etnicznym[45]. Koncepcja Studnickiego, choć niezwykle ciekawa i nosząca znamiona nowoczesności była koncepcja niewykonalną w polskich warunkach. Nie uwzględniała ona, że złączona z czterech części Polska położona pomiędzy Niemcami, a Rosją Sowiecką i otoczona innymi nieprzyjaznymi jej sąsiadami, aby zbudować realnie silna pozycję w tej części Europy musi dążyć do jak najszybszej unifikacji likwidując różnice zaborowe. Stąd też zapewne jego projekt nie został przyjęty przez sanacyjne władze[46].

Wydaje się, że program asymilacji państwowej będący reakcją na politykę rządów centroprawicowych nie miał stanowić radykalnego zwrotu w kierunku koncepcji lewicowych. Koncepcja ta stanowić miała alternatywę wobec koncepcji nacjonalistycznej, która miała być czynnikiem destabilizującym państwo, oraz paraliżować polską politykę zagraniczną i wojskową, oraz liberalną wytwarzającą wśród elit mniejszościowych iluzoryczne nadzieje, które ośmielały kręgi nacjonalistyczne do eskalacji żądań i wyrażania czynnej postawy antypaństwowej[47]. Asymilacja państwowa miała zatem charakter trzeciej i jak się wydawało jedynej właściwej drogi postępowania w państwie o charakterze wielonarodowościowym i wielowyznaniowym, gdyż jak powiedział sam marszałek Piłsudski: „Nie pozostaje nic innego, jak związać mniejszości narodowe u nas z państwowością polską tak, aby ją ceniono”[48].

---

[45] Koncepcja Studnickiego zakładała dokonanie podziału Polski na 7 regionów posiadających własne sejmy i rządy podobne do niemieckich Landów. Regiony te miały zostać wydzielone w ten sposób, aby żywioł polski miał w nich przewagę, co eliminować miało zdaniem autora działania separatystyczne mniejszości narodowych, którą zresztą wedle tej koncepcji miały podlegać asymilacji narodowej (głównie Poleszucy i Białorusini). W. S t u d n i c k i, *Zagadnienie ustrojowe. Projekt konstytucji decentralistycznej*. Warszawa 1929, s. 5-10.

[46] Warto jednak wspomnieć, że koncepcje decentralistyczne były żywe w łonie obozu piłsudczykowskiego. Nie miały one jednak tak skrajnego charakteru ograniczając się do projektów reformy administracyjnej zapewniającym obszarom o zdecydowanie polskiej przewadze takim jak np. Lwów przynależność do tych województw, w którym Polacy stanowili czynnik dominujący.

[47] W. P a r u c h, *Myśl polityczna…,* s. 399 i n.

[48] A. P i ł s u d s k a, *Wspomnienia.* Warszawa 2004, s. 241.

**An das richtige Modell der ethnischen Politik. Die Formung sich der Konzeption der Nationalassimilation der Anhänger von Piłsudski nach dem Maiumsturz**
**Zusamenfassung**

Die Veranderung der politischen Situation im Polen, die den Maiputsch folgen, betrafen auch die Frage der ethnischen Politik. Der Mangel an eines konkretisierten ethnischen Program, an der Schwelle der Pułsudskis Regierung, gab seinen Mitarbeitern einen grossen Handlungsfreiraum, um ein Assimilationsprogramm zu schaffen. Fuer die Grundlage der neuen Minderheitenpolitik wurde die Ablehnung der Poloniesierung. Regierungslager begann mit Bearbeitung eigenen Konzeption von Minderheitenpolitik, sog. Nationalassimilation. Die erste Voraussetzungen des neuen Programmes wurden von dem Innenminister Kazimierz Młodzianowski bearbeitet und am 18 August 1926 den Ministerrat vorgelegt, als *Richtlinien über Verhaeltnisse der Regierung zu nationalen Minderheiten (Wytyczne w sprawie stosunku władz rządowych dla mniejszości narodowych)*. Das Minister Miedzianowskis Programm beinhaltete die allgemeine Struktur und nach diesem sollte das Nationalassiminationsprogram entwickelt werden. Die von dem Innenminister vorgelegten *Richtlinien* dienten der Sachverstaendigerkommission, zu der gehoerte u.a. Tadeusz Hołówko, der sich mit dem Staatspolitik gegenueber der weissrusischen und der ukrainischen Minderheit. Sein Programm stellte er in Artikeln dar, die in “Droga” und “Głos prawdy” veroeffentlicht wurden, wo er eine breite kulturelle und nationalle Autonomie fuer Minderheiten verlangte Die andere Konzeption wurde von dem herausraggenden Publizist der Regierungslager Władysław Studnicki ausgearbeitet. Studnicki bewarb die Idee der Umwandlung des Polen in einen Bundesstaat, was die ethnische Spannungen in Ostoiwodschaften loessen sollte. Das von der Regierung ausgearbeitete Nationalassimmilationsprogramm war keine plotzliche Wende der Minderheitenpolitik, aber diente als eine Alternative zur nationallen Konzeption, die nach dem Meinung der Regierungslager, den Staat zur Grundte richtete und polnische Auslanspolitik behinderte und liberalen Konzeption , die Minderheiten zur aktiven antistaatlichen Einstellung “ermuterte”. Nationalassimilation war dritte und, wie es schien, einige richtige Art und Weise der Handlung in einem Vielvoelker- und Miltikonfessionstaat.

Übersetzt von Marcin Majewski